Nr. 8. Poznań, środa, 19 lutego 1930. Rocznik 11.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce
z siedzibą w Warszawie,
zrzeszającego Organizacje Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Łódzkiego, Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego i Warszawskiego.
Telefon nr 25-55 — Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 202868

O angielskiem drukarstwie i przemyśle wydawniczym.

W dalszym ciągu w specjalnym numerze „Printing Number“ londyńskiego „The Times‘a“ znajdujemy artykuł o maszynach do składania „Intertyp“ i „Typograf“. Aczkolwiek maszyny te znane są fachowcom, niemniej artykuł niniejszy zainteresuje niewątpliwie szerszy ogół Czytelników.

XIV.

Maszyny do składania.

Intertypa.

W wieku, w którym różnemi wynalazkami dąży się do coraz to większego mechanizowania pracy ręcznej nie będzie nic dziwnego, że i pod względem maszyn do składania robi się wciąż próby ulepszenia. Na cmentarzu maszyn do składania widnieją dziś pamiątki zmarłych projektów podszeptują, że tylko maszyny o prawdziwej wartości mogą się przyczynić do postępu i zapewnić stałe miejsce następczyniom. Że tak rzeczywiście jest, wystarczy porównać dawniejsze typy maszyn z dzisiejszą pełną doskonałości intertypą, o której sam fakt, że przeszło 10.000 tych maszyn jest w użyciu na całym świecie dobitnie dowodzi. Wydawnictwo „The Times“ było jednym z pierwszych, które intertypę używało, dołączając trzy nowe do swej baterji siedmnastu sztuk ustawionych w roku 1914.

Nazwa intertypa powstała stąd, że maszyna ta wyrabianą była wpierw przez International Typsetting Machine Company, założonej w roku 1912 przez grupę inżynierów i rysowników maszyn do składania, którzy z ówczesnych maszyn nie byli zadowoleni. Pierwszym między nimi był W. S. Scudder, o którym warto nadmienić, że poprzednio pracował pod Ottomarem Mergenthalerem t. j. w pierwszym etapie ulepszającej maszyny do składania.

Sprawność.

Projektując intertypę p. Scudder i jego wspólnicy skierowali swoje dążenia szczególnie przeciw istniejącym praktykom, zastosowując zasady regulowania i możliwość zmiany przy maszynach do składania. Ponieważ sposób praktykowany dotychczas przez innych fabrykantów był taki, że jeżeli zachodziło ulepszenie maszyny lub okazała się potrzeba powiększenia szerokości rozmiaru, to budowano zaraz nowe modele; uregulowanie zaś intertypy sprawiło, że umożliwiło drukarzowi nabycie maszyny do składania z tem tylko wyposażeniem, jakie mu było potrzebne w czasie kupna maszyny, dalsze jednostki wymienne zaś mogły nabywać w miarę zapotrzebowania. Ulepszenia robione w międzyczasie mogły również być wymieniane i zastosowane do starych maszyn. W ten sposób intertypa nie staje się przestarzałą i zaoszczędza drukarzowi wydatków na niepotrzebne inwestycje.

Intertypę można wyposażyć jednym, dwoma lub trzema głównemi magazynami, a jednostki poboczne z jednym lub trzema magazynami pobocznemi można przyłączyć do każdego typu maszyny. Mieszane wyposażenie jest również korzystne, gdyż umożliwia mieszanie matryc z więcej niż jednego głównego magazynu z magazynami bocznemi w jeden rząd, jeśli tego potrzeba. Sprawność tej maszyny sięga do tego stopnia, że każdy rodzaj składania, począwszy od gazet do skomplikowanych słowników lub książek adresowych, od ulotek do obszernych ogłoszeń może być załatwiony wprost z tastatury. Uregulowanie maszyny aczkolwiek może daleko sięgające i przewrotowe, jest tylko jednym z tych wielu ulepszeń, które czynności przyspieszają, a po drugie zapobiegają hamowaniu pracy i zaoszczędzają stratę czasu.

Typograf.

Od mechanicznego składania wymaga się odlewu głosek pojedyńczych, słów lub całych wierszy. Naj-

prędszą i najwygodniejszą do manipulowania formą są rzędy, czyli technicznie tak zwane wiersze. Maszyna, która takie wiersze odlewa musi być wobec tego bardzo pomysłowo zbudowaną. W czasach tak olbrzymiego rozwoju przemysłu wszystko już prawie można wykonywać sposobem mechanicznym. Nie zawsze są jednak maszyny równo oszczędne i sprawne i by te dwa punkty osiągnąć umysł ludzki musiał nad tem pilnie pracować.

Przy żadnej maszynie jednak nie odznacza się to może więcej jak przy typografie do składania i odlewania. Skromność w konstrukcji i w mechanicznej operacji ma tę wielką zaletę, że pomniejsza liczbę i przez to zużycie maszyny.

Maszyna Typograf oczywiście zatrzymała obie te zalety przez swój oryginalny wygląd i skromność zasad, które ją tak charakteryzują. W ostatnich 20 latach jednak otrzymała ona wiele ważnych ulepszeń, które wcielono do obecnego modelu „Universal".

Zasadą przyjętą w tym modelu jest produkowanie tak samo wysoką jakość odlewów, jaką produkuje odlewacz czcionek odstawiający dokładne i stosowne do rozmiarów wiersze, uwzględniając obie długości linji i wysokość, przyczem tak dokładnie dostosowane, że odpada wszelkie obcinanie i czyszczenie płyt, nie mogąc przez to już nic uszkodzić z ich akuratności.

Korzyść z tak odlanych wierszy jest ta, że nie są łatwo zamazalne, dadzą się lekko zamknąć i obniżają czas przygotowania do minimum. Sposób odlewania jest tu ten sam, jak przy wszystkich tego rodzaju maszynach.

Forma odlewająca wiersze ma rozmiar ściśle określony. Zmiana wzoru i rozmiaru czcionki załatwia się przy pomocy drążków, znajdujących się w magazynie. Typograf jest jedyną maszyną, którą można składać wszelkie wzory lub stopnie za pomocą jednego magazynu. Na tej maszynie można obecnie składać czcionkami stopniowanemi aż do 36 punktów, nie licząc różnych odmian obwódek i ozdób.

Wystawa afiszów i druków reklamowych w Krakowie.

Dyrekcja Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie, pragnąc urządzić wystawę afiszów i druków reklamowych, odniosła się do wszystkich zakładów graficznych w Polsce o nadesłanie eksponatów. Termin wystawy określono na święta Bożego Narodzenia.

Ponieważ przesyłki nadsyłano tuż przed świętami i nie wszystkie firmy zdążyły na czas dostarczyć materjału, przeto Dyrekcja Muzeum postanowiła wystawę odłożyć na okres Świąt Wielkanocnych.

Przesunięcie terminu będzie niewątpliwie z korzyścią dla samej wystawy, gdyż w międzyczasie poczynione będą wszelkie wysiłki, aby impreza wypadła w jak najgodniejszej szacie i w doborze najlepszego materjału. Tendencją samej wystawy będzie wykazanie rozwoju naszej grafiki reklamowej i propagandowej, która w niczem nie ustępuje poziomowi zagranicy i stale zwiększa swe walory artystyczne i techniczne.

Dziękując wszystkim firmom, które raczyły już nadesłać swe eksponaty, Dyrekcja Muzeum Przemysłowego zwraca się jeszcze raz do wszystkich zakładów graficznych z prośbą o poparcie usiłowań i dostarczenie plakatów, afiszów oraz wszelkich druków reklamowych o charakterze i walorach artystycznych.

Narady nad projektem rozporządzenia o bezpieczeństwie i higjenie pracy w zakładach graficznych.

Komisja socjalno-polityczna Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. inż. Arnolda Kolischera, które poświęcone było zaopinjowaniu projektu rozporządzenia w sprawie przepisów o bezpieczeństwie i higjenie pracy przy wykonywaniu robót drukarskich.

Na podstawie obszernego i szczegółowo umotywowanego referatu zastępcy dyrektora Izby d-ra Wachtla, wywiązała się ożywiona przeszło dwugodzinna dyskusja.

Komisja oświadczyła, że uznaje w zasadzie konieczność i racjonalność ustalenia jednolitych norm w dziedzinie bezpieczeństwa i higjeny pracy przy wykonywaniu robót drukarskich, uważa jednak dotyczący projekt za nieżyciowy i nie uwzględniający stosunków gospodarczych, panujących obecnie w przemyśle, a w szczególności w przemyśle graficznym.

Poza tem, poddając krytyce poszczególne postanowienia projektu, uchwaliła Komisja szereg wniosków i poprawek, które stanowić będą podstawę do opracowania opinji dla władz centralnych.

Fałszerstwa banknotów.

Prasa polska i zagraniczna przepełniona jest wiadomościami o wykrytych niedawno fałszerstwach banknotów dolarowych.

Wobec tego, że w Polsce znajduje się także spora ilość dolarów papierowych, Państwowe Zakłady Graficzne przeprowadzają ekspertyzę banknotów 100-dolarowych. Właściciele tychże banknotów mogą się więc w sposób niezawodny upewnić co do autentyczności posiadanych banknotów 100-dolarowych.

W związku z podrabianiem banknotów dolarowych, prasa polska wskazuje na szereg niebezpieczeństw, jakie grożą banknotom polskim.

Banknot polski, podobnie, jak amerykański, zabezpieczony jest wyłącznie jakością papieru (znakiem wodnym), lecz nie chroniony żadnym specjalnym sekretem wykonania. Papier i druk banknotu polskiego jest w zasadzie o wiele łatwiejszy do fabrykacji od banknotu amerykańskiego. Fałszerze, chwilowo, wybrali dla swej „fabrykacji" banknot amerykański, a nie polski, prawdopodobnie tylko z racji większego interesu. Nie mniej zagadnienie zabezpieczenia banknotu od podrobienia powstało dziś w tej samej mierze przed Polską, co i przed Ameryką.

I tu, gdy mowa o konieczności wprowadzenia sekretu w fabrykacji papieru banknotowego w Polsce, nie sposób przemilczeć o pewnej okoliczności, wprost humorystycznej, że fabrykacja papieru banknotowego u nas mieści się — w więzieniu karnem na Mokotowie.

I, jakkolwiek więźniowie używani są tylko, jako nie fachowa pomoc fabrykacyjna, jednak jest rzeczą nie do uniknięcia, aby interesujący się sprawą kryminalista nie był w możności dociec sekretów fabrykacji dla późniejszego, po odsiedzeniu kary, spieniężenia tajemnicy fabrykacji papieru.

Z chwili bieżącej

Konkurs Targów Wschodnich na plakat. Pragnąc uświetnić dziesięciolecie działalności swej instytucji, zarząd Targów Wschodnich zaprasza wszystkich polskich artystów-plastyków do udziału w konkursie na plakat jubileuszowy. Wyznaczone nagrody za trzy najlepsze projekty wynoszą: I. zł 1 200,—, II. zł 500,—, III. zł 300,—. Prace wykonane w wymiarze 50 × 70 cm. na papierze rysunkowym i oznaczone godłem, należy najpóźniej do 28 lutego rb. nadsyłać pod adresem Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1, przyczem w kopercie zalakowanej i zaopatrzonej temsamem godłem, należy podać dokładny adres artysty. W zakresie kompozycji pozostawia się artystom zupełną swobodę, z tem jednakowoż, że ilość barw użytych zasadniczo nie powinna wykraczać poza cztery, a tekst polskiego napisu ustalonego w warunkach ma z reszta kompozycji tworzyć tak sharmonizowaną całość, aby technicznie mógł on być łatwo zastąpiony odpowiednim napisem w obcym języku.

Konkurs na roboty drukarskie. Główny Urząd Statystyczny wzywa do składania ofert na druk „Rocznika Statystyki" za rok 1929/30 w wydaniu polsko-francuskiem, o objętości 650 kolumn tabel petitowych. Nakład 2,000 egzemplarzy, z czego 500 egzemplarzy broszura, 1,400 egz. w oprawie półsztywnej i 100 egz. oprawne w płótno. Format kolumny 9×12,5 kw. W składanych ofertach należy podać ceny jednostkowe za: Skład 1 kolumny tabel petitem mieszanych w jęz. polskim. Skład 1 kolumny tabel petitem mieszanych w jęz. francuskim. Skład 1 kolumny tabel petitem mieszanych w jęz. polsko-francuskim. Skład 1 kolumny tabel nonparelem w jęz. polskim. Skład 1 kolumny tabel nonparelem w jęz. francuskim. Skład 1 kolumny tabel nonparelem w jęz. polsko-francuskim. Skład 1 kolumny tekstu petitem w jęz. polskim. Skład 1 kolumny tekstu petitem w jęz. francuskim. Skład 1 kolumny tekstu petitem w jęz. polsko-francuskim. Skład 1 kolumny tekstu garmondem w jęz. polskim. Skład 1 kolumny tekstu garmaondem w jęz. francuskim. Skład 1 kolumny tekstu garmondem w jęz. polsko-francuskim. Notki i główki nonparelowe. Narządzenie arkusza 16-ki, 8, 4, 2. Druk 16-ki, 8, 4, 2 w 1,000 egz. Zbroszurowanie jednego arkusza lub części takowego 1,000 egz. Skład, narządzenie, druk, zbroszurowanie okładki (2-ch i 4-ch stron) pierwszy tysiąc i każdy następny. Skład karty tytułowej, szmuctytułu, wacatu. Za opakowanie i ekspedycję, fracht i portorja. Za oprawę 1 egz. w półpłótno z okładką twardą. Za oprawę 1 egz. w płótno z okładką twardą. Napis na okładce tłoczony. Koszt godziny pracy zecera przy korekcie autorskiej. Wymagana jest możność złożenia 650 kolumn jednocześnie bez rozbiórki. Termin wykonania 5 miesięcy od chwili dostarczenia rękopisu. Papier drukowy i na okładkę półsztywną dostarczy Urząd.

Szczegółowe informacje i wzory druku otrzymać można w Oddziale Drukarskim Urzędu (tel. 303-22). Oferty z dołączonym kwitem na złożone wadjum w Centralnej Kasie Państwowej w wysokości 3 proc. oferowanej sumy za wykonanie tomu należy przesyłać w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na druk Rocznika Statystyki" pod adresem Urzędu (Warszawa, Al. Jerozolimskie 32) w terminie do dnia 31 marca 1930 r. Oferty, nie czyniące zadość wymaganiom konkursu, nie będą rozpatrywane. Główny Urząd Statystyczny zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Konkurs na roboty drukarskie. Główny Urząd Statyst. ogłasza konkurs na druk Rocznika Statystyki Handlu Zagranicznego za rok 1929 w wydaniu polsko-francuskiem, oprócz boczków w tabelkach, które będą drukowane tylko w języku polskim. Objętość wydawnictwa ok. 370 kolumn, z czego część pierwsza 10 kolumn tekstu garm. i 280 kolumn tabel petit. będą oddane do druku 1 kwietnia, druga część 80 kolumn tabel petitowych około 1 maja. Druk Rocznika winien być ukończony 1 sierpnia r. b. Format kolumny 12 × 17,5 kw. przy nakładzie 1.000 egz. W składanych ofertach należy podać ceny jednostkowe za: Skład 1 kolumny tabel petit zwykły w jęz. polskim. Skład 1 kolumny petit zwykły w jez. francuskim. Skład 1 kolumny tabel petit zwykły w jęz. polsko-francuskim. Skład 1 kolumny tabel petit tłusty w jęz. polskim. Skład 1 kolumny tabel petit tłusty w jęz. francuskim. Skład 1 kolumny tabel petit tłusty w jęz. polsko-francuskim. Skład 1 kolumny tabel petit kursywa w jęz. francuskim. Skład 1 kolumny tabel petit kursywa w jęz. polsko-francuskim. Skład 1 kolumny tabel petit medjawel w jęz. polskim. Skład 1 kolumny tabel petit medjawel w jęz. francuskim. Skład 1 kolumny tabel petit medjawel w jęz. polsko-francuskim.

Skład 1 kolumny tekstu garmond w jęz. polskim. Skład 1 kolumny tekstu garmond w jęz. francuskim. Skład 1 kolumny tekstu garmond w jęz. polsko-francuskim. Skład 1 kolumny tekstu petit w jęz. polskim. Skład 1 kolumny tekstu petit w jęz. francuskim. Skład 1 kolumny tekstu petit w jęz. polsko-francuskim.

Notatki i główki nonparelowe. Narządzenie arkusza 16-ka, 8, 4, 2. Druk 16-ki, 8, 4, 2. Zbroszurowanie jednej formy w 1.000 egz. Koszt godziny pracy zecera przy korekcie autorskiej. Skład narządzenie, druk i zbroszurowanie okładki (2-ch i 4-ch stron). Skład tytułu, szmuctytułu lub vacatu.

Wymagana jest możność złożenia 370 kolumn jednocześnie bez rozbiórki.

Papier drukowy i na okładkę dostarczy Urząd.

Szczegółowe informacje i wzory druku otrzymać można w Oddziale Drukarskim Urzędu, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32 (tel. 303-22). Oferty z dołączeniem kwitu na złożone wadjum w Centralnej Kasie Państwowej w wysokości 3 procent oferowanej sumy za wykonanie tomu należy przesyłać w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na druk Rocznika Handlu Zagranicznego" pod adresem Urzędu w terminie do dnia 15 marca 1930 r. Oferty, nie czyniące zadość wymaganiom konkursu, nie będą rozpatrywane. Główny Urząd Statystyczny zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Nagroda za dzieło graficzne. Magistrat m. st. Warszawy asygnował zł 1 000 jako nagrodę od magistratu dla Związku polskich artystów grafików.

Wiadomości z firm

Spółka Akcyjna Zakładów Graficznych Drukarnia Polska w Warszawie. Rozporządzeniem Min. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 31 stycznia r. b. zezwolono Spółce Akcyjnej pod firmą: „Spółka Akcyjna Zakładów Graficznych Drukarnia Polska", z siedzibą w Warszawie: na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o złotych 600 000, czyli do zł 1 200 000, drogą III emisji złotowej 6000 sztuk nowych akcyj nominalnej wartości zł 100 każda.

Kapitał zakładowy Spółki określono na zł 1 200 000, podzielonych na 12 000 sztuk akcji, po zl 100 każda.

Zarząd Spółki zawiadamia akcjonarjuszów, że przystąpi, poczynając od dnia 11 marca r. b. do zmiany dotychczasowych akcyj na akcje nowe w stosunku: dwie akcje nowe po zł 100 nominalnej wartości każda za pięć akcyj dawnych po zł 39,50

Kooperatywa Pracowników Drukarskich w Warszawie. Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 6-go listopada 1929 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Kooperatywa Pracowników Drukarskich Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie". Udział obecnie wynosi 8,000 złotych. Przy przystąpieniu winien członek wpłacić 4,000 złotych, pozostałe zaś 4,000 złotych w ratach miesięcznych po 100 złotych każda, płatne każdego pierwszego dnia rozpoczynającego się miesiąca. Na Walnem Zgromadzeniu z dnia 28 i 30 stycznia oraz 4 — 18 — 20 — 25 i 27 lutego 1929 roku do Zarządu wybrani zostali: Bronisław Ferański, Grzybowska 68 a, Feliks Dąbrowicz, Elbląska 11, i Tadeusz Kalhorn, Krzywe Koło 18, wszyscy z Warszawy. Zastępcy: Paweł Wanat, Franciszkańska 3, i Konstanty Kozłow, Piekarska 7, obaj z Warszawy.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Sprawa ustawy prasowej.

Koniec starego dekretu prasowego. — Rząd i Związek Wydawców opracowali nowy projekt ustawy prasowej.

Senat przyjął po gorącej dyskusji nowelę o „Dzienniku Ustaw" w brzmieniu sejmowem:

Prasa obecnie nie potrzebuje czekać cały miesiąc na zniesienie kagańcowych dekretów; dalsza bowiem obstrukcja ze strony rządu przeciw ogłaszaniu uchwały, anulującej dekrety, byłaby już wyraźnem naruszeniem prawa. Zniesienie dekretów może być tylko kwestją kilku lub kilkunastu dni.

* * *

W toku uzgadniania międzyministerjalnego jest nowy projekt ustawy o prawie prasowem. Uchylenie przez sejm dekretu prasowego, wydanego na podstawie pełnomocnictw, z chwilą ogłoszenia tego uchylenia w „Dzienniku Ustaw" stawia sprawę prawnego unormowania kwestji prasowych na dawnej płaszczyźnie, uznawanej przez czynniki rządowe za nieodpowiednią. Z tego powodu opracowuje się projekt nowej ustawy prasowej, który po zaakceptowaniu przez radę ministrów, złożony będzie do laski marszałkowskiej.

* * *

W dniu 13 lutego odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism pod przewodnictwem p. Mieczysława Niklewicza, na którem przeprowadzono wyczerpującą dyskusję nad projektem nowej ustawy prasowej, opracowanym na podstawie tez referatu p .prezesa Sądu Najwyższego A. Mogilnickiego, wygłoszonego na Radzie Związku w dniu 18 listopada r. ub. oraz jego dalszych wniosków.

Projekt, przyjęty przez zarząd główny, przedstawiony zostanie w dniu 21 lutego r. b. Radzie Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, posiadającej w swym składzie przedstawicieli wydawnictw wszystkich głównych ośrodków wydawniczych w Polsce.

Z szwedzkich zakładów wydawniczych.

Przed pewnym czasem podaliśmy opis poważnego wydawnictwa gazetowego, dziennika „Dagens Nytreter", obecnie opisujemy poniżej, korzystając z opisów zagranicznych, wielkie przedsiębiorstwo wydawnicze w Szwecji.

W Szwecji istnieją obecnie trzy pierwszorzędne przedsiębiorstwa wydawnicze, z ktorych najstarszem jest przedsiębiorstwo firmy P. A. Norstedt & Söner, któremu należy się także królewska drukarnia nadworna „Idun". Dwa inne najpoważniejsze przedsiębiorstwa wydawnicze należą się A. Bonnier'owi, w którego zakładach wydawali i wydają swe dzieła najpoważniejsi literaci szwedzcy, jako to Strindberg, Zelma Lagerlöf i Heidenstan, wreszcie przedsiębiorstwo wydawnicze firmy Ahlén & Akerlund. Wszystkie te trzy przedsiębiorstwa wydawnicze posiadają własne olbrzymie zakłady graficzne, z których jednakże niezawodnie wybija się na czoło firma Ahlén & Akerlund nietylko dlatego, że jest największą w całym kraju, najnowocześniej urządzoną ale i najbardziej wielostronną i budzącą najwięcej zainteresowania.

Przedsiębiorstwo firmy Ahlén & Akerlund powstało w 1906 roku w Göteborg i rozpoczęło swą działalność skromnie wydawnictwem typowego w Szwecji czasopisma na wigilję Bożego Narodzenia, które tylko raz w roku na Gwiazdkę wychodzą i niejako wzorują się na angielskich wydawnictwach gwiazdkowych poważnych czasopism angielskich jak „London News", „Sketsch", „Graphic" i innych. Pierwszy wydany przez firmę Ahlén & Akerlund numer gwiazdkowy był „Julstämning", którego zeszłoroczne wydanie rozeszło się w 78 000 egzemplarzach w kraju i zagranicą, każdy numer w cenie 4 koron szwedzkich. Obecnie wydaje rzeczone przedsiębiorstwo wydawnicze około 25 różnego rodzaju wydawnictw gwiazdkowych w różnej cenie, w 1928 roku w ogólnym nakładzie 1 275 000 egzemplarzy. Jeżeli się zważy, że Szwecję zamieszkuje 6 miljonów osób i że obok wydawnictw gwiazdkowych firmy Ahlén & Akerlund jeszcze cały szereg innych wydawnictw gwiazdkowych istnieje, to można sobie uprzytomnić, że w każdym domu szwedzkim na Gwiazdkę zakupiono kilka różnych egzemplarzy wydawnictwa gwiazdkowego na udarowanie dziatwy. Zjawisko to jest pewnie jedynem w swoim rodzaju na całej kuli ziemskiej.

Powodzenie takich wydawnictw w Szwecji - które, kto wie, czy i w Polsce przy stosownej propagandzie by się również nie zaprowadziły — polega na tem, że do pióra powołuje się tylko pierwszorzędne siły literackie, a zeszyty tych wydawnictw są zazwyczaj nader luksusownie wykonane.

Wytworne wydanie czasopisma gwiazdkowego „Julstämning" zawiera jako dodatek po dwa oryginalne odbitki stychów słynnych artystów i tuzin lub więcej ilustracyj czterokolorowych, reprodukcyj sławnych mistrzów jak Zorna, Larssona, Liljeforsa i innych, które to odbitki naklejone są na kartonie, tak że je ze zeszytu wyjąć i w ramki oprawić można.

Przedsiębiorstwo firmy Ahlén & Akerlund w roku 1906 skromnie żywot swój rozpoczęło; jeszcze w roku 1908, po dwu latach istnienia, kuchnia służyła jako biuro i lokal ekspedycyjny, a personel składał się raptem z trzech osób. A dzisiaj firma rzeczona zatrudnia w swych różnych wydziałach niemal tysiąc osób, z której to liczby przeszło połowa przypada na personel techniczny. W ciągu dwóch dziesięcioleci zdołał zatem kierownik firmy, dyrektor Eryk Akerlund, dzięki swej nieugiętej energji i uzdolnieniu w kierunku obdarzania publiczności tem, czego sobie życzyła, podnieść przedsiębiorstwo z nader skromnych zrazu warunków bytu na czołowe stanowisko wydawnicze w kraju. Olbrzymi wzrost, który przedsiębiorstwo zaznało, mianowicie w ostatniem dziesięcioleciu, zdumiewałby nawet w Ameryce. Nowy, olbrzymi gmach, do którego przedsiębiorstwo przeniosło się dopiero przed czterema laty, okazuje się obecnie za szczupły; inny, nowy gmach został w międzyczasie zbudowany, w którym pomieszczoną

zostanie drukarnia offsetowa ze swemi podwydziałami. Ogółem posiada obecnie przedsiębiorstwo wydawnicze obszaru zabudowanego 13 000 metrów kwadratowych; gmach główny liczy 9 pięter, z których dwa znajdują się pod powierzchnią ziemi.

Już w 1907 roku rozpoczęło przedsiębiorstwo wydawać książki, a w 1910 roku zaczęło wydawać czasopismo „Vecko-Journalen", tygodnik w stylu niemieckiego wydawnictwa Scherla „Die Woche". Zadaniem tego czasopisma jest w pierwszym rzędzie podawanie ilustracyj aktualnych wydarzeń, wskutek czego zapotrzebowanie kliszy wzrasta, mianowicie, że i wydawnictwa gwiazdkowe bywały bogato ilustrowane, przeto w 1910 roku urządzono własny zakład chemigraficzny, ażeby zapotrzebowanie kliszy pokryć śpieszniej i taniej we własnym zakładzie. Tak więc cały zakład techniczny firmy, obejmujący obecnie druk książek, czasopism wykonywanych kilkukolorowym drukiem rotacyjnym i rotograwurą, druk offsetowy, chemigrafję i fotolitografję oraz introligatornię, wytworzył się z kliszarni, co również jest zjawiskiem bodaj jedynym w swoim rodzaju.

W roku 1914 postanowił dyrektor Akerlund przenieść wydawnictwo do Sztokholmu, ponieważ rozwój przedsiębiorstwa coraz szybciej postępował i przesiedlenie go do stolicy kraju stało się niezbędne. Równocześnie z tem dołączył do swego zakładu chemigraficznego drukarnię rotograwurową i zaczął wydawać czasopismo ilustrowane „Vecko-Journalen" drukiem rotograwurowym. Wydawnictwo książek, które przeważnie składało się z lżejszej literatury romansowej, stale wzrastało, również wydawnictwo wszelkiego rodzaju czasopism, które, jak na szwedzkie stosunki osiągały niesłychaną wysokość nakładu. Czasopismo ilustrowane osiąga obecnie przeciętnie 100 000 egzemplarzy nakładu; czasopismo „Allt för Alla" (Wszystko dla Wszystkich), które zrazu wychodziło jedynie jako dodatek do „Vecko- Journalen", od 1913 roku jednakże samodzielnie wychodzące, dochodzi obecnie do 205 000 egzemplarzy przeciętnie; założone w 1918 roku czasopismo dla gospodyń domowych „Husmodern" osiąga nakład 186 000 egzemplarzy, a najnowsze, dopiero w 1928 roku założone czasopismo „Hela världen" (Wszechświat) osiągnęło największy nakład, bo 275 000 egzemplarzy. Te cztery zwyż wspomniane „wielkie czasopisma" wychodzą ogółem w coś 3/4 miljona egzemplarzy tygodniowo. Pozatem rzeczone przedsiębiorstwo wydawnicze wydaje jeszcze kilka pomniejszych czasopism. jakoto: humorystyczne „Kasper", filmowe „Film-Journalen" i radjowe „Radjo Lyssnaren".

(Dokończenie nastąpi.)

Z filatelistyki

Watykańskie znaczki pocztowe. Zarząd poczt papieskich oznajmia, że nowa edycja znaczków pocztowych z frontonami bazylik rzymskich będzie wydana z początkiem bieżącego roku.

Z chwili bieżącej

Zapomogi na wydawnictwa naukowe. Przy minist. oświecenia istnieje wydział nauki, którego zadaniem jest opiekowanie się czystą nauką w Polsce oraz popieranie i finansowanie wydawnictw naukowych. Jak wynika ze sprawozdania, wydział przeznaczył na wydawnictwa naukowe od roku 1921 do 1929, 10 i pół miljona złotych. Największą pomoc otrzymały nauki historyczne (1 500 tysięcy złotych), nauki biologiczne (1 200 tysięcy złotych) i filozoficzne. Najmniej otrzymały nauki rolnicze (127 tysięcy).

Ankieta na temat stosunku autorów do wydawców: „Autor i wydawca". Redakcja „Przeglądu Księgarskiego" opracowała specjalną ankietę — osobno kwestjonarjusz dla autorów i osobno dla wydawców. Autorzy mają zwierzyć się m. in. z doświadczeń co do publikowania swych prac nakładem: a) firm wydawniczo-księgarskich; b) instytucyj o charakterze społecznym; c) wreszcie nakładem własnym. Mają też opowiedzieć się za najbardziej celowym z powyższych typów wydawnictw oraz stwierdzić m. in.: jaki rodzaj stosunku autora do wydawcy uważają za najbardziej pożądany, czy odczuwają potrzebę ułożenia wzorowego kontraktu autorskiego, oraz jakie zmiany w zakresie systemów wytwarzania i obiegu książki uważają ze swego punktu widzenia za najbardziej pożądane i za najpilniejsze. Wydawcom postawiono pytania w sprawie ich doświadczeń w stosunku do autorów: a) prac naukowych; b) dzieł literatury pięknej; c) podręczników szkolnych; d) książek dla dzieci i młodzieży. Poza tem mają wydawcy stwierdzić, jaki rodzaj stosunku wydawcy do autora uważają za najbardziej pożądany, czy odczuwają potrzebę ułożenia wzorowego kontraktu autorskiego oraz jakie zmiany w zakresie stosunku wydawców do autorów uważają za najbardziej pożądane i za najpilniejsze.

Upadłość niemieckiej firmy wydawniczej. W München-Gladbach ogłoszono bankructwo wielkiej katolickiej firmy wydawniczej, t. zw. „Volksverein Verlag". Cały majątek obrotowy firmy wydawniczej w wysokości 1 i pół miljona marek został stracony. Ogólny deficyt wynosi około 2 i pół miljona marek. W wydawnictwie tem zainteresowany był poważnie b. kanclerz, dr. Marks. Powodem upadłości nieudolne prowadzenie finansowe wydawnictwa.

Zamach bombowy na wydawnictwo „Popolo di Trieste. Dnia 10 lutego b. r. dokonano zamachu na redakcję „Popolo di Trieste". Około godz. 22.15, w chwili, gdy cały personel redakcyjny wraz z zecerami zajęty był pracą, na pierwszem piętrze nastąpił straszliwy wybuch, który niemal doszczętnie zniszczył wnętrze redakcji, wysadzając drzwi i okna, oraz powodując runięcie sufitu. 4 osoby są ciężko ranne, mianowicie redaktor, dwu korektorów, oraz goniec redakcyjny.

Z wydawnictw

„Kurjer Księgarski dla wszystkich". Ukazał się Nr. 2 nowego czasopisma, poświęconego propagandzie czytelnictwa oraz zwięzłemu omawianiu wszystkich ciekawych zjawisk z dziedziny świata książki jak również spraw dotyczących literatury i nauki polskiej „Kurjera Księgarskiego dla wszystkich", wydawanego przez znaną hurtownię księgarską „Dom Książki Polskiej", redagowanego zaś przez Eustazego W. Szelążka.

„Kurjer Księgarski dla wszystkich" tem się różni od wszelkich innych tego rodzaju czasopism, wydawanych przez poszczególne firmy wydawnicze, iż rejestruje książki polskie gdziekolwiek wydane nie zaś wydawnictwa jednej firmy, lub kilku firm wybranych. Specjalną uwagę zwraca „Kurjer Księgarski dla wszystkich" na krótkie objektywne recenzje o najwybitniejszych nowościach literackich i naukowych, oraz na możliwie szczegółową bibljografję nowości wydanych w ub. m. a stanowiących przedmiot handlu księgarskiego. „Kurjer Księgarski dla wszystkich" przypomina ponadto o książkach z różnych dziedzin wiedzy w każdym numerze z zakresu innej specjalności, a to w tym celu, by każdy mógł z „Kurjera" dowiedzieć się o książkach specjalnie go interesujących. W pierwszym zeszycie zawarta była bibliografja prawa i nauk społecznych; w zeszycie omawianym umieszczona jest bibljografja rolnictwa, rozbita na działy rzeczowe; na zeszyt następny zapowiedziana jest bibljografja medycyny. Należy podkreślić, iż „Kurjer Księgarski dla wszystkich" dostępny jest dla najskromniej uposażonych ludzi: prenumerata roczna wraz z przesyłką wynosi tylko złotych 1,80.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Polskich Kupców branży papierniczo-pisemnej

Sytuacja w przemyśle papierniczym w Polsce.

W przemyśle papierniczym w Polsce sytuacja nie uległa poprawie wskutek małej pojemności rynku wewnętrznego. Stan zamówień jest niezadowalający. Trudności zbytu powodują, że w dalszym ciągu jest nadprodukcja. Wypłacalność odbiorcza słaba, liczba weksli protestowanych nie zmniejsza się. Kredyty wydłużają się wskutek licznych prolongat terminów płatności. Import zagranicznych wyrobów papierniczych w ostatnich czasach nieco zmniejszył się wskutek spadku konsumcji na naszym rynku. Wartość importu wyrobów papierniczych w ciągu 11 miesięcy w 1928 r. wynosiła 35.947,000 zł., a w r. 1929 — 28.522.000 zł. Natomiast eksport powiększył się. W ciągu 11 miesięcy w roku 1928 przedstawiał on wartość 2.815.000 zł., a w r. 1929 3 807.000 zł. Najpoważniejsze pozycje w wywozie stanowią: tektura surowa naturalnego koloru do wyrobu papy dachowej, tektura barwiona i bibułki. Eksport tektury surowej i bibułki wzrósł, tektury barwionej utrzymał się na poziomie 1928 r. Papier pakowy dotychczas nie odgrywa większej roli w wywozie, pomimo to, że istnieją możliwości lokowania większych partyj tego artykułu na rynkach zagranicznych.

Przedłużenie kartelu papierniczego w Czechosłowacji.

Po mozolnych i przewlekłych układach przyszło w przedmiocie przedłużenia czechosłowackiego kartelu fabryk papieru do ugody zawartej w dniu 23 października r. b. Kartel rzeczony przedłużony został na lat sześć, a więc do końca 1935 roku. Czechosłowackie fabryki papieru bez wyjątku ujawniły zgodność na przedłużenie upływającego z końcem grudnia r. b. kartelu, który wywiera korzystny wpływ na kształtowanie rynku papierniczego i dochody fabryk znacznie pomnożył, atoli podział kontyngientów był trudnym w przeprowadzeniu. Produkcja słowackich fabryk papieru spotęgowała się w latach 1927/28 tak silnie, że kontyngient ich wynoszący około 18 procent nie był w żadnym stosunku prawidłowym do produkcji, tak że fabryki w Rosenberg i Sławosowcach musiały 50 do 65 procent swej produkcji eksportować po cenach niekorzystnych za granicę, a prócz tego musiały tytułem przekraczań kontyngientów płacić poważne grzywny kasie kartelowej.

W nowym układzie kartelowym liczono się z tem zjawiskiem, podwyższono kontyngient krajowy o siedm procent na 140 000 tonn rocznie (a więc przystosowano się do konsumcji z 1928 roku), a zwyżkę zużyto na polepszenie kontyngientów słowackich i południowo-czeskich.

Kartel w nowo zawartym układzie reguluje zbyt jedynie na rynku krajowym w drodze biura sprzedaży towarzystwa akcyjnego czechosłowackich fabryk papieru w Pradze, jednakże z dniem 1 stycznia 1930 roku nastąpi rozdział tego biura, mianowicie urządzone zostaną osobne biura sprzedaży i to a) dla papieru rotacyjnego i b) dla papieru opakunkowego, papierów graficznych oraz innych gatunków papieru. Kierownictwo będzie nadal jednolite i spoczywać będzie w rękach dyrektora Koraska. Liczba członków kartelu pomnożyła się z 22 na 30, który łącznie produkują 96 procent wszelkiego papieru czechosłowackiego. Do kartelu nie przystąpiły jedynie fabryki bibułki papierośniczej w Oleszowie spółka akcyjna, dalej Piette, kilku wytwórców tektury szarej, fabryki papieru Ig. Dix Synowie w Hennesdorf pod Hohenelbe oraz fabryka papieru i błonnika drzewnego Halonbkon w Rokicanie z roczną produkcją 4000 tonn papieru opakunkowego.

Żądania słowackich fabryk papieru w przedmiocie urządzenia filji biura sprzedaży w Pressburgu nie uwzględniono, a dotychczasowe ceny sprzedaży, rabaty dla odbiorców, kondycje i grzywny za przekroczenie kontyngientu pozostały bez zmian. Rozszerzenia kartelu na zakup drewna i surowców oraz eksportu papieru na razie zaniechano; eksport produkcji zagranicę pozostawia się organizacjom handlowym poszczególnych fabryk. Dosyć ścisła współpraca pod tym względem panuje jedynie pomiędzy następującemi fabrykami: fabryka papieru „Elbemühl", Zjednoczone fabryki papieru i celulozy w Pradze-Neusiedel oraz fabryki papieru pod firmą Gellert & Co., które należą do koncernu domu handlowego Peczka w Pradze.

Niebawem rozpoczną się w Wiedniu układy pomiędzy przedstawicielami czechosłowackiego, austrjackiego, węgierskiego i jugosłowiańskiego przemysłu papierniczego w przedmiocie przedłużenia środnioeuropejskiej konwencji papieru opakunkowego i ewentualnego rozszerzenia tejże na środnioeuropejski kartel papierniczy. Następnie zamierza się przyłączyć do umowy rynek szwajcarski i zawarcie układu wywozowego z niemieckim i skandynawskim przemysłem papierniczym. Dotychczasowe umowy regulowały jedynie wywóz papierów opakunkowych pomiędzy czechosłowackim a austrjackim przemysłem.

Węgierski rynek zbytu pozostawiono niemal zupełnie przemysłowi czechosłowackiemu (czasami jednakże zjawiała się silna konkurencja norweska); w przyszłości rynek węgierski obsługiwać ma stowarzyszenie akcyjne węgierskich hurtowników papieru, w którem uczestniczyć mają węgierski handel hurtowy, węgierski przemysł papierniczy i eksportowe fabryki czechosłowackie. Również stosunki dotyczące jugosłowiańskich rynków zbytu zostały na podstawie umowy uregulowane; czechosłowackim i austrjackim fabrykom eksportującym przyznano pewne kwoty. Resztę rynków bałkańskich pozostawiono austrjackiemu przemysłowi papierniczemu.

„Papier Ztg." donosi, że w najbliższym czasie zamierza się podwyższyć cenę za wszelkie gatunki papieru opakunkowego.

Na rynku zbytu drzewnika sytuacja niemal bez zmiany, jedynie popyt na bieloną masę sulfitową nieco zmalała. Ceny są niezmienione. Wilgotnej miazgi drzewnej, za którą ceny są ustalone, w ostatnim

czasie mało sprzedano. Ceny są następujące: silnowłóknista masa sulfitowa 207 koron, podatna do bielenia 227,50 do 235 koron, wilgotna miazga drzewna 52,50 do 53 koron, wszystko fob tonna po 1000 kg.

Weksel dawniej a dziś.

Są instytucje i są pewne rzeczy, które przez ich poszanowanie w ciągu wielu pokoleń stały się prawie że świętością. Do takich rzeczy należał do niedawna weksel.

Wyposażony przez władze ustawodawczą w specjalne sankcje egzekucyjne, stał się środikem płatniczym niemal o tej samej sile co moneta obiegowa. Kupiec przedwojenny dobrze i długo się zastanawiał zanim weksel podpisał. Znał doskonale konsekwencje tego kroku, bał się ich i rachował się z nimi. Wiedział, że niewykupienie weksla pociąga za sobą nietylko wielkie doraźne koszta i natychmiastową egzekucję, ale podkopuje także dobre imię i kredyt wystawiciela.

Czasy powojenne, które zniszczyły wiele dobrych urządzeń przedwojennych, zepchnęły i weksel do rzędu prawie bezwartościowego szpargału. Nie stało się to naraz. „Dewaluacja" weksla, podobnie jak dewaluacja waluty, postępowała stopniowo. Początek zrobił rząd rozciągając moratorja i na weksel. Pierwszy raz wtedy zachwianą została wiara w solidarność tego płatniczego dokumentu. Reszty dokonały wpływy inne, jak zdewaluowanie pieniądza, brak monety obiegowej, złe prawo wekslowe itd.

Wystawiano weksle w tym wyrachowaniu, że po trzech miesiącach łatwo je można zdewaluowaną walutą wykupić. Po tem dla braku obiegowej waluty posługiwano się wekslami jako pokryciem gotówki (dziś do tego samego celu służą niepokryte czeki pocztowe). Nareszcie skombinowane nowe prawo wekslowe daje tyle punktów zaczepnych w procesach wekslowych, że weksel stracił dużo ze swej mocy prawnej, a tem samem i bezpieczeństwa płatniczego.

Czem jest dzisiaj weksel w opinji szerokich mas? Środkiem do łatwego zaciągania lekkomyślnych długów. Wykazy statystyczne obiegów i protestów wekslowych dosięgają fantastycznych sum. Weksle podpisuje dziś spekulant z powziętym z góry zamiarem, aby ich nie płacić, podpisuje go i biedak w tem przekonaniu, że go wykupić nie będzie w stanie. Ludzie, którzy dawniej nie wiedzieli, co to jest weksel, lub mawiali o nim jak o jakim tabu, dziś szafują wekslami, nie doceniając zupełnie ich znaczenia.

Wartość gospodarczą zdyskredytowanego dziś weksla podniesie się z poprawą stosunków gospodarczych. Ale aż do tego czasu ta wekslowa demoralizacja dużo jeszcze złego narobi.

Notatki

Możliwości eksportowe papieru do Portugalji. Według uzyskanych przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Wilnie informacyj, pożądany i korzystny jest eksport do Portugalji papieru listowego, kalki i bibułki do papierosów.

Pożar wielkiej fabryki papieru w Norwegji. Wielka fabryka papieru „Skotfoss" w miejscowości Skien padła w niedzielę pastwą pożaru. Podczas akcji ratunkowej jedna osoba poniosła śmierć, a kilka osób odniosło rany. Wyrządzone straty wynoszą okrągło 2 miljony koron.

Koncern papieru w Anglji. Dwie największe fabryki papieru listowego i luksusowego w Anglji, Wiggins and Co Ltd, oraz Portals utworzyły koncern, który będzie zarządzał 75 proc. do 80 proc. ogólnej produkcji papieru listowego w Anglji.

Gdzie używa się najwięcej papieru? Największą ilość papieru zużywa rocznie mieszkaniec Stanów Zjednoczonych, gdyż 63 kg. Na głowę 1 Anglika wypada rocznie już tylko 37 kg., na głowę Niemca 26 kg.

Trudne położenie gospodarcze w Niemczech. Zagraniczne czasopisma niemieckie donoszą, że co miesiąc idzie miljon weksli do protestu. W samym Berlinie składanych bywa przeciętnie 700 przysięg manifestacyjnych dziennie. Jak bardzo zabagnione są stosunki gospodarcze w Niemczech, wykazuje przegląd weksli protestowanych, nakazów płatniczych, fantowań i przysięg manifestacyjnych Miesięcznie bywa w Niemczech około 3 miljony weksli wystawianych, z których więcej aniżeli trzecia część, a więc około 33 000 sztuk dziennie, idzie do protestu. Dzień w dzień sądy niemieckie wysyłają około 900 00 nakazów płatniczych, a fantowań towarowych przypada 35 000 na dzień. Przeszło trzecia część pretensyj nie ma pokrycia, tak, że codziennie w całych Niemczech sądy wysyłają 8000 do 10 000 wezwań do złożenia przysięgi manifestacyjnej.

Wiadomości z firm

Mirkowska Fabryka Papieru zawiadamia akcjonarjuszów, iż w dniu 6 marca 1930 roku, w biurze Zarządu Towarzystwa w Warszawie, przy ul. Siennej Nr. 4 o godz. 6-ej po południu, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Przeprowadzenie zmiany §§ 40 i 44 Statutu Towarzystwa; 3) Ustalenie wynagrodzenia Zarządu na r. 1929-30; 4) Wolne wnioski. Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu, zechcą, stosownie do art. 56 Statutu Towarzystwa, przedstawić swoje akcje lub odnośne kwity depozytowe nie później, niż do dnia 27 lutego 1930 roku włącznie, w biurze Zarządu, w godz. między 9—4 po poł.

Polska wytwórnia papierów wartościowych. W roku ubiegłym rozpoczęła czynności „Polska wytwórnia papierów wartościowych S. A.", powołana do życia dla zaopatrywania Banku Polskiego w bilety bankowe, rządu i instytucyj samorządowych w druki wartościowe, jako to: obligacje pożyczkowe, znaczki pocztowe, stemplowe i inne, blankiety wekslowe, banderole i druki ochronne. Udział minist. skarbu wynosił 40 proc, udział Banku Polskiego — 60 proc. Minist. skarbu postanowiło odstąpić swój udział Bankowi Polskiemu, wobec czego Bank posiada obecnie wszystkie akcje spółki.

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje się do poniedziałku godz. 18-tej.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą do domu. Numer pojedynczy 50 gr.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, ul. Masztalarska 8 Telefon Nr. 25-55. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Drukarni Polskiej Sp. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.